

OBRAZ POLSKI W ROSJI PRZEZ PRYZMAT SPORÓW HISTORYCZNYCH

Raport na podstawie badania opinii publicznej zrealizowanego w Rosji przez Centrum Lewady dla Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia

Warszawa 2020



CENTRUM
POLSKO-ROSYJSKIEGO
DIALOGU I POROZUMIENIA

Raport z badań opinii publicznej

OBRAZ POLSKI W ROSJI PRZEZ PRYZMAT SPORÓW HISTORYCZNYCH

Raport na podstawie badania opinii publicznej
zrealizowanego w Rosji przez Centrum Lewady
dla Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia

Warszawa 2020

CENTRUM
POLSKO-ROSYJSKIEGO
DIALOGU I POROZUMIENIA

Raport z badań opinii publicznej

Sondaż: Centrum Lewady

Analizy i raport: Łukasz Mazurkiewicz, Grzegorz Sygnowski (ARC Rynek i Opinia)

Komentarz: Łukasz Adamski, Ernest Wyciszkievicz

© Copyright by Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia 2020

Projekt graficzny i skład: Studio 27 (www.studio27.pl)

Foto na okładce: Lela Kieler/Adobe Stock

ISBN 978-83-64486-80-7

Wydawca

Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia

ul. Jasna 14/16A, 00-041 Warszawa

tel. + 48 22 295 00 30

fax + 48 22 295 00 31

e-mail: cprdip@cprdip.pl

<http://www.cprdip.pl>

Spis treści

■ Komentarz	4
■ Wprowadzenie – tło i cel badania	8
■ Informacje o badaniu	9
■ Szczegółowe wyniki	11
■ Podsumowanie	26

Komentarz

„To oni [politycy międzywojennej Polski], realizując swoje partykularne, nadmiernie wyrosłe ambicje, rzucili swój naród, naród polski, pod wojenną machinę Niemiec i ponadto przyłożyli się w ogóle do tego, że rozpoczęła się II wojna światowa” – mówił 19 grudnia 2019 r. prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin. Wypowiedź ta stanowiła kulminację rosyjskiej kampanii informacyjnej mającej na celu podważenie przyjętych przez europejskich historyków w ostatnich trzydziestu latach interpretacji wydarzeń z przeszłości, które nie stawiają w dobrym świetle władz sowieckich.

Rewizjonizm historyczny towarzyszył rządowi Władimira Putina od samego początku, jednakże aż do 2014 r. – to jest do momentu napaści Rosji na Ukrainę – nie przybierał on skrajnych form. Owszem, już wówczas trwał propagandowy koncert, tyle że partie pierwszych skrzypiec powierzano usługowym Kremlowi muzykantom z grona dziennikarzy, komentatorów czy działaczy politycznych pozostających poza strukturami rządowymi. Sam główny dyrygent – Władimir Putin – wolał pozostawać w cieniu, a kiedy trzeba było, to nawet potrafił potępić pakt Ribbentrop-Motow. Po 2014 r. do orkiestry wprowadzano muzyków profesjonalnych – w atakach na Polskę, a także Ukrainę czy kraje bałtyckie, odznaczali się ówczesny minister kultury Władimir Miedinski, jednocześnie szef Rosyjskiego Towarzystwa Wojskowo-Historycznego, aparat Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rosji, przewodniczący Dumy Państwowej Wiczestaw Wołodin i szef Służby Wywiadu Zagranicznego Siergiej Naryszkin, jednocześnie szef Rosyjskiego Towarzystwa Historycznego. Wreszcie, w grudniu 2019 r., na przygotowaną scenę czterokrotnie wkroczył dyrygent, prezydent Władimir Putin, preparując z dokumentów ogólnie znanych historykom amatorski akt oskarżenia międzywojennej Polski, zarzucający jej przymierze z Hitlerem, współudział w rujnowaniu pokoju w Europie oraz

antysemityzm, a zarazem pomijający milczeniem totalitarny charakter ZSRR oraz jego taktyczną współpracę z III Rzeszą w dziele niszczenia pokoju w Europie i w pierwszym okresie wojny.

Każdy kolejny miesiąc przynosił nowe wydarzenia z Polską w tle. Najpierw usunięcie w Twerze tablic upamiętniających ofiary Wielkiego Terroru oraz polskich jeńców zamordowanych w operacji katyńskiej. Niedługo później w Dumie Państwowej pojawiły się przymiarki do anulowania rezolucji Zjazdu Deputowanych Ludowych z grudnia 1989 r. potępiającej pakt Ribbentrop-Motow. Wreszcie, prezydent Putin przybrał znów szaty historyka, tym razem dla zachodniego odbiorcy, publikując w amerykańskim periodyku „National Interest” artykuł – kwintesencję neostalinowskich interpretacji przyczyn wybuchu II wojny światowej, promowanych przez rosyjską dyplomację, z Polską jako jednym z głównych winowajców II wojny światowej.

Skala i natężenie tej operacji skłoniły nas w Centrum do zadania sobie pytania o jej rezonans w Polsce i w Rosji. W maju 2020 r. zaprezentowaliśmy Państwu raport „Wojna informacyjna i propaganda historyczna”, sporządzony w oparciu o sondaż polskiej opinii publicznej przeprowadzony przez firmę ARC Rynek i Opinia. Celem było rozpoznanie, co Polacy wiedzą o rosyjskich działaniach propagandowych w dziedzinie historii, jakie emocje w nich wzbudzają i jak postrzegają polską odpowiedź.

Teraz zachęcamy Państwa do zapoznania się z wynikami badania rosyjskiej opinii publicznej przeprowadzonego na zlecenie Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia w czerwcu 2020 r. przez Centrum Lewady, cieszący się zastrzeżoną wiarygodnością niezależny ośrodek badań społecznych w Rosji. Szczegółowe opracowanie wyników zostało wykonane przez ARC Rynek i Opinia.

Wyniki okazały się na tyle frapujące, że zdecydowaliśmy się poprzedzić właściwy tekst raportu komentarzem zawierającym nasze obserwacje w dużej mierze zainspirowane lekturą spontanicznych odpowiedzi Rosjan na pytania otwarte.

Wiedza i ignorancja

Badanie miało na celu sprawdzenie, co Rosjanie wiedzą o kluczowych wydarzeniach z historii stosunków polsko-rosyjskich i jak je interpretują. Stąd też obraz, który się wyłonił dzięki temu, odzwierciedla zarówno stan świadomości historycznej społeczeństwa rosyjskiego, jak i pewne cechy rosyjskiej kultury politycznej, między innymi stosunek do dopuszczalności aneksji i polityki siły czy też do ideologii „ogólnoruskiej”, odmawiającej Białorusinom i Ukraińcom miejsca narodów.

Rosjanie wiedzą, czym była Rzeczpospolita i na ogół identyfikują ją jako państwo nietożsame z Polską, albo polsko-litewskie, albo polsko-litewsko-ukraińsko-białoruskie. Przy czym jedynie co szósty Rosjanin ma negatywne skojarzenia z Rzeczpospolitą czy ze słowem „Pan” (ponad 20% uważa ten termin za pozytywny), niemal co trzeci negatywnie postrzega „szlachtę”. Terminy te były wykorzystywane przez sowiecką propagandę, aby zozydzić niekomunistyczną przeszłość Polski, aby stworzyć i utrwalić negatywne z nią skojarzenia. Do pewnego stopnia zachowują one żywotność, ale dystans czasowy i brak „podgrzewania” przez władze sprawiają, że nie są one podzielane przez większość Rosjan. Zauważalna grupa Rosjan ma do Rzeczypospolitej oraz pojęć z nią się kojarzących stosunek pozytywny, a największy odsetek respondentów zachowuje neutralność.

Wprawdzie stereotypy wyrosłe na gruncie rosyjskiego nacjonalizmu czy idei imperialnej utrzymują się, ale dystans czasowy i brak „podgrzewania” przez władze sprawiają, że nie są one dzielone przez większość Rosjan, a tym bardziej nie stanowią paliwa propagandowego.

Zarazem 42% Rosjan nie słyszało nic o rozbiorach Rzeczypospolitej, a spośród tych, którzy słyszeli, 71% (39% ogółu) wie, że brata w nich udział Rosja (dużo mniej pamięta o pozostałych zaborcach). To pokazuje, że wiedza o historii osiemnastowiecznych relacji polsko-rosyjskich jest bardzo płytka. Rosjanom brakuje niezbędnego kontekstu, który pozwoliłby zrozumieć odleglejszą niż dwudziestowieczna perspektywę historyczną swoich zachodnich sąsiadów, co z kolei czyni ich bardziej podatnymi na wpływ propagandy.

Ów wpływ widać w odpowiedziach na pytanie o państwa odpowiedzialne za wybuch II wojny światowej. Wprawdzie ponad 80% Rosjan wskazuje na Niemcy, ale co piąty wymienia Wielką Brytanię, mniej więcej co siódmy – ZSRR i USA, a co dziesiąty Polskę. Istnieje prawdopodobieństwo graniczące z pewnością, że ów ostatni wskaźnik to bezpośredni efekt trwającej od miesięcy kampanii, której osią jest negowanie jakiegokolwiek współodpowiedzialności Związku Sowieckiego za wybuch wojny, a równocześnie obarczanie nią innych państw. Na tym tle warto jednak zwrócić uwagę na odsetek Rosjan (15%) dostrzegających rolę ZSRR jako jednej z sił sprawczych konfliktu.

Mocno zasmucający z polskiej perspektywy jest stan wiedzy na temat zbrodni katyńskiej, o której słyszała nieco ponad połowa (54%) Rosjan. Któż więc ich zdaniem jest sprawcą mordu na polskich jeńcach? Otóż 43% spośród tych, którzy w ogóle słyszeli o zbrodni katyńskiej, uważa, że Niemcy – jest to zarazem 24% wszystkich ankietowanych (w badaniu Centrum Lewady z kwietnia 2010 r. sprawstwo Niemcom przypisało 18% ogółu ankietowanych), a jedynie 26%, czyli 14% ogółu ankietowanych (w 2010 r. – 19%), obarcza odpowiedzialnością stalinowskie władze ZSRR. Ten wynik i tendencja pokazują skalę wyzwań stojących przed polskimi instytucjami działającymi na rzecz upowszechniania wiedzy o zbrodni wśród Rosjan.

Jednocześnie bez wątpienia propaganda „pomnikowa” Putina trafia na podatny grunt.

Niemal 90% Rosjan słyszało o usuwaniu pomników żołnierzy Armii Czerwonej, a Polska może liczyć na zrozumienie swoich racji u 10–12%. Sprawa ta jest więc dość sprawnie wykorzystywana przez władze rosyjskie, aby podsycać negatywne emocje społeczne.

Emocje

Być może właśnie w kontekście kampanii pomnikowej należy odczytywać znaczną intensywność negatywnych emocji wyrażanych przez Rosjan pytanych po prostu o skojarzenia z Polską. Co czwarty ankietowany nie wskazywał na żadne konkretne problemy, ale skupiał się na pejoratywnych określeniach (niewdzięczni, zdradziecy, rusofobiczni, śliscy, mściwi, wrodzy, kłamliwi, nienawistni). Co trzeci nie był w stanie zaproponować żadnych skojarzeń, co pokazuje skalę odczuwanego dystansu społecznego oraz potencjał do kształtowania określonych postaw. Ekstrapolując obecną skrajnie negatywną wobec Polski kampanię rosyjskich władz i podporządkowanych im mediów, musimy założyć, że postawy społeczne wobec Polski i Polaków mogą nabierać coraz bardziej emocjonalnego charakteru. To nie tylko utrudni proces poszukiwania *modus vivendi*, ale dodatkowo legitymizuje nieprzychylny plany Kremla. Propaganda nie tworzy nowych kodów kulturowych, a jedynie dość skutecznie budzi uśpione i wzmacnia istniejące uprzedzenia.

Racjonalizacja postaw

Różnorodność i bogactwo form racjonalizacji procederu zajmowania cudzych ziem pozwala lepiej zrozumieć obecną podatność na akceptację agresji przeciwko Ukrainie i aneksji Krymu. Zdecydowana większość Rosjan uważa za słuszne przyłączenie terytoriów wskutek rozbiorów dawnej Rzeczypospolitej oraz agresji 17 września 1939 r. w spontanicznych wypowiedziach przewija się kilka motywacji w odniesieniu do obu wydarzeń. Wiele z nich wyprowadza

się z myślenia imperialnego, badania pokazują jednak obraz barwniejszy, co nie znaczy, że bardziej optymistyczny. Na liście uzasadnień *ex post* zaborczych działań znajdziemy odwołania do tytułu historycznego (nasze ziemie), tytułu prawnego (*terra nullius*), determinizmu (konieczności dziejowej/strategicznej), potocznego darwinizmu (silniejszy może i musi więcej), humanitaryzmu (obrony bratnich narodów, rodaków lub współwyznawców), wreszcie nacjonalizmu (Rosja z definicji nie może być agresorem). W zbudowanym dla rosyjskiej opinii publicznej uzasadnieniu aneksji Krymu możemy znaleźć wszystkie wspomniane motywy.

Wyniki badań wskazują na zakorzenione przekonanie Rosjan, że stosunki międzynarodowe to przede wszystkim gra między mocarstwami, pozbawiona zasad w odniesieniu do słabszych podmiotów z powodu niezmiennych popędów imperialnych popychających silniejszych ku przemocy w imię zaspokojenia przyrodzonych potrzeb. W takim świecie siła prawa nie ma znaczenia w zderzeniu z prawem siły. Pobrzmiwające w odpowiedziach echa darwinizmu społecznego czy przekonanie świadczące o anachronicznym myśleniu o świecie: „im więcej ziemi, tym lepiej” znajdują odzwierciedlenie w argumentacji rozwijanej obecnie przez władze, które dość swobodnie grają kartą ekspansywnej polityki zagranicznej jako prawa przyrodzonego mocarstwom. Niestety, przeważająca część Rosjan broni imperialnej polityki ZSRR lub Rosji carskiej, uzasadniając swoje przekonania argumentami wypytującymi z nacjonalizmu albo z przywiązania do imperialnej wizji dziejów oraz kształtu tożsamości rosyjskiej, uformowanego wysiłkami Cesarstwa Rosyjskiego. Jest to największe wyzwanie dla dialogu Rosji z jej zachodnimi sąsiadami. Nie przypadkiem, jak to wynika z tego oraz innych sondaży, liczba osób broniących aneksji w przeszłości i popierających aneksje w teraźniejszości jest zbliżona.

Wnioski

Badanie w sposób pośredni potwierdza też, że większość Rosjan podziela sposób myślenia o historii i polityce zagranicznej Władimira Putina. Oceniając historię swoich relacji z Polakami, a poniekąd i innymi narodami regionu, wyrażają oni poglądy bazujące na nacjonalizmie, dla którego punktem odniesienia jest imperialna forma rosyjskiej państwowości, oraz na kliszach – efekcie oddziaływania putinowskiej, sowieckiej propagandy, a czasem wręcz jeszcze polityki Cesarstwa Rosyjskiego. Gotowa do dialogu wydaje się mniejszość Rosjan, czasem solidaryzująca się z antysowiecką i antyimperialną perspektywą Polski i Europy, a częściej dostrzegająca, że inne narody mogą mieć inne perspektywy

historyczne. Na szczęście jest to mniejszość dość istotna – około 40%. Wyzwaniem jest powiększenie tej grupy, która w przybliżeniu odpowiada tym, którzy skłaniają się do deeskalacji sporu o pomniki z Polską. To, że w gronie osób młodych – do 35 roku życia, niepamiętających już czasów sowieckich, postawy zdystansowania się od imperialnej wizji dziejów Rosji są częstsze, można uznać za delikatny powiew optymizmu. Warto go odnotować jako zwiastun przyszłej demokratycznej Rosji. Zarazem żadną miarą nie należy lekceważyć doraźnych niebezpieczeństw związanych ze świadomością imperialną większości Rosjan, której zmanipulowana historia dostarcza pożywki.

Łukasz Adamski, Ernest Wyciszkievicz

Wprowadzenie

– tło i cel badania

Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia (CPRDiP), oprócz prowadzonych regularnie badań opinii Polaków na temat stosunków z Rosją, zleciło pomiar opinii społecznej w Rosji, poświęcony percepcji relacji z Polską. Nie jest to pełne, „lustrzane” odbicie kwestii poruszanych we wcześniejszych badaniach polskiej opinii publicznej, a raczej próba wejścia w najważniejsze tematy historyczne i polityczne, jakie wypełniają w ostatnim czasie agendę stosunków pomiędzy oboma krajami.

Prezentowany raport pozwala spojrzeć na szereg wydarzeń i pojęć historycznych (oraz ich współczesnych interpretacji) oczami rosyjskiego respondenta. Jest to perspektywa bardzo ciekawa i dla polskiego odbiorcy miejscami zaskakująca. Pozwala ona zarazem w pewnej mierze zrozumieć, jakie są źródła nieporozumień i napięć, wywoływanych takimi sprawami, jak na przykład sposób upamiętnienia w Polsce żołnierzy Armii Czerwonej. Rosjanie zapytani zostali także o liczne wydarzenia i pojęcia z odleglejszej przeszłości, których interpretacja wiele mówi o ich spojrzeniu na dziejową rolę Rosji w jej różnych historycznych kostiumach.

Warto zauważyć w tym miejscu, iż badanie opinii poświęcone tego rodzaju kwestiom nie jest „sprawdzianem wiedzy historycznej” respondentów, nawet jeśli pyta się w nim wprost o poziom znajomości konkretnych wydarzeń i zjawisk z przeszłości. Jest to raczej pomiar stanu świadomości i wrażliwości historycznej, na które składają się – oprócz wiedzy – liczne interpretacje, w tym te, będące efektem współczesnej polityki i propagandy historycznej. W wielu ustaleniach z prezentowanych tu badań stychać echa aktualnych przekazów propagandowych, tak często stawiających Polskę w złym świetle.

Należy równocześnie pamiętać, że rosyjskie spojrzenie na historię – niezależnie od bieżącej propagandy czy medialnych „przekazów dnia” – ma pewne trwalsze i dawniej ukształtowane cechy, sięgające korzeniami niekiedy XIX w., i silnie różni się od polskiego punktu widzenia. Nie jest to wynik tylko aktualnych oddziaływań. Tym ciekawsze i ważniejsze wydaje się podjęcie próby zrozumienia, jak Rosjanie patrzą na przeszłość i jej wpływ na dzisiejsze relacje z Polską. Wzajemne poznanie tych na ogół odmiennych perspektyw i wrażliwości to jedna z dróg dialogu pomiędzy Polakami i Rosjanami.

Informacje o badaniu

Metodologia

Badanie zrealizował rosyjski ośrodek badawczy Centrum Lewady, a jego wyniki w formie prezentowanego raportu opracował instytut ARC Rynek i Opinia.

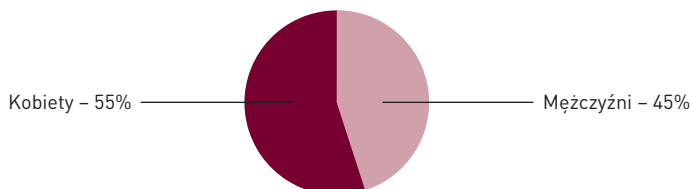
Badanie miało charakter pomiaru ilościowego, zrealizowanego techniką wywiadów telefonicznych wspomaganych komputerowo (CATI), na losowo dobranej próbie 1000 dorosłych Rosjan, z użyciem numerów telefonów komórkowych i stacjonarnych.

Pomiar realizowany był w dniach 13–20.06.2020 roku.

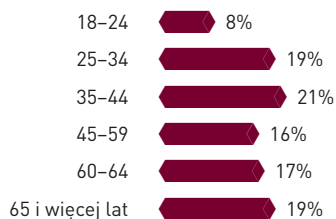
Na części wykresów dane nie sumują się do 100%. Sytuacja taka występuje w pytaniach wieloodpowiedziowych. W przypadku pytań z możliwą jedną odpowiedzią minimalne odchylenia od 100% wiążą się z zaokrągleniami procentowania.

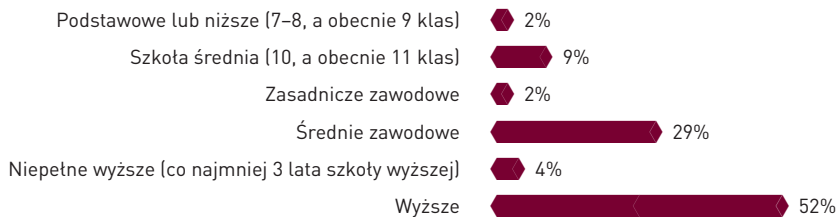
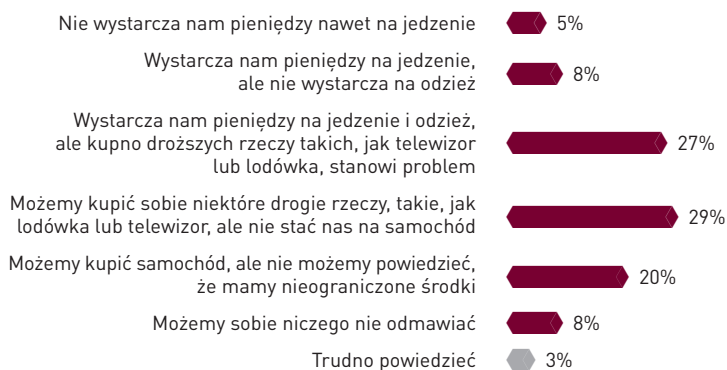
Struktura próby

Wykres 1. Płeć



Wykres 2. Wiek



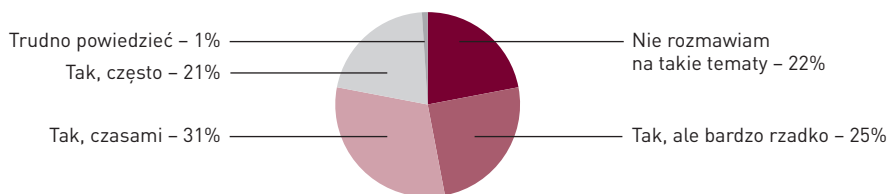
Wykres 3. Wykształcenie**Wykres 4. Sytuacja materialna**

Szczegółowe wyniki

Polityka międzynarodowa jest dosyć częstym tematem rozmów między Rosjanami. Tylko 22% badanych nigdy nie porusza tego tematu, a wśród pozostałych często bądź czasem rozmawia na ten temat 52%.

Wątki międzynarodowe poruszają w rozmowach najczęściej osoby starsze oraz respondenci posiadający wyższe wykształcenie. Przykładowo tematyka międzynarodowa nigdy nie pojawia się w rozmowach 54% osób z wykształceniem podstawowym, zaś wśród osób z wykształceniem wyższym odsetek ten wynosi zaledwie 16%.

Wykres 5. Czy Rosjanie rozmawiają o polityce międzynarodowej?

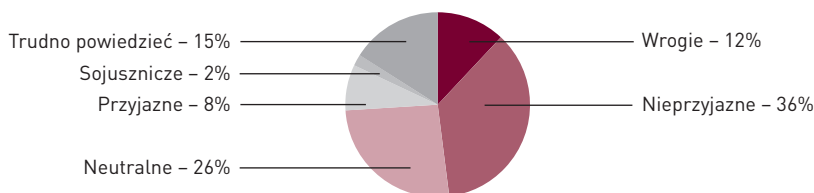


Połowa Rosjan postrzega stosunki między Rosją i Polską jako negatywne: nieprzyjazne (37%) lub nawet wrogie (12%). Jedna czwarta badanych ocenia te stosunki jako neutralne, zaś jako pozytywne – przyjazne lub sojusznicze – ocenia je 10% Rosjan.

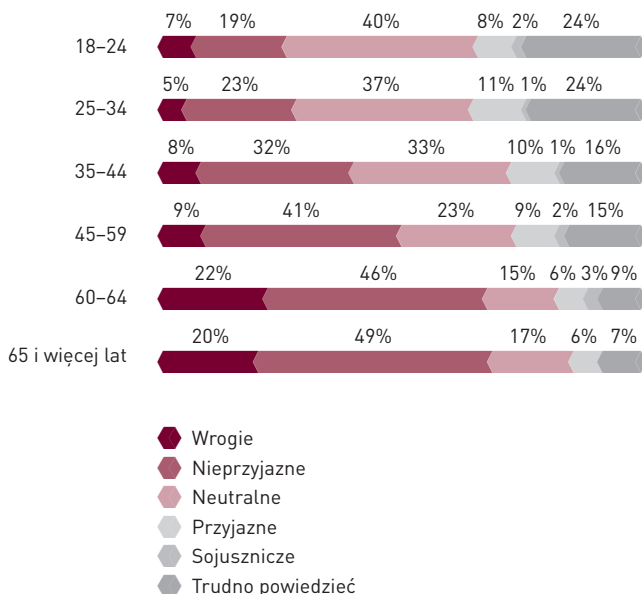
znacznie częściej niż osoby najstarsze oceniają stosunki między naszymi państwami jako przyjazne, a jednocześnie znacznie rzadziej niż osoby starsze odbierają te stosunki jako nieprzyjazne. Przykładowo w grupie osób najmłodszych (18–24 lata) stosunki Rosji i Polski ocenia jako nieprzyjazne 26% badanych, zaś wśród osób najstarszych odsetek ten wynosi aż 69%.

Bardzo istotną cechą, która różnicuje odpowiedzi, jest wiek badanych – osoby młodsze

Wykres 6. Ocena stosunków Rosji i Polski



Wykres 7. Ocena stosunków Rosji i Polski
Odpowiedzi według wieku badanych



Kiedy Rosjanie myślą o problemach w stosunkach rosyjsko-polskich, najczęściej przychodzi im do głowy kwestie historyczne, rozmaite urazy na tym tle oraz odmienny pogląd na historię i jej interpretację przyjmowane w Rosji i w Polsce.

Jedna piąta badanych w tym kontekście mówi spontanicznie o nieprzyjaznym czy nawet wrogim nastawieniu Polaków.

4% Rosjan problemy w stosunkach rosyjsko-polskich kojarzy się z niszczeniem przez stronę polską pomników żołnierzy sowieckich.

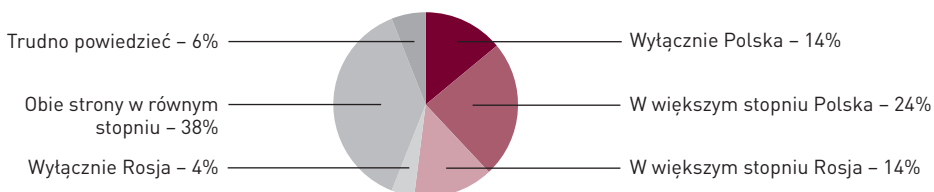
Wykres 8. Spontaniczne skojarzenia z problemami w stosunkach rosyjsko-polskich



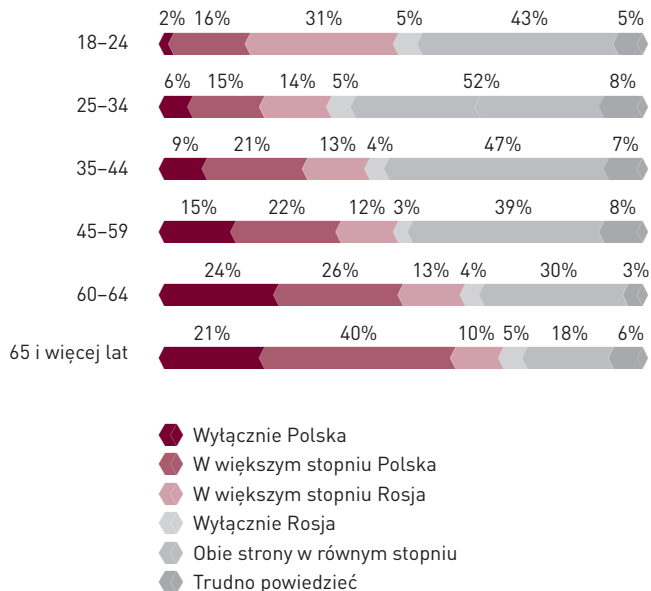
Za obecny nienajlepszy stan stosunków pomiędzy Rosją i Polską Rosjanie obwiniają równie często stronę polską, co obydwie strony (po 38%). Winy tylko po stronie rosyjskiej upatruje 18% badanych.

Również i w tym przypadku widoczne są różnice pokoleniowe. I tak osoby najmłodsze (18–24) za obecny stan stosunków rosyjsko-polskich częściej obwiniają Rosję (35%) niż Polskę (17%), zaś osoby najstarsze (65 i więcej lat) – przeciwnie, znacznie częściej winią za to Polskę (61%) niż własny kraj (15%).

Wykres 9. Strona odpowiedzialna za obecny stan stosunków Rosji i Polski



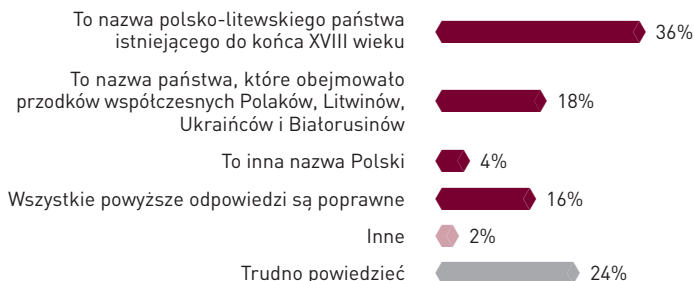
Wykres 10. Strona odpowiedzialna za obecny stan stosunków Rosji i Polski
Odpowiedzi według wieku badanych



Nazwa „Rzeczpospolita” kojarzona jest przez Rosjan najczęściej historycznie. Jako po prostu

inną nazwę Polski kojarzy to słowo w sumie 20% badanych.

Wykres 11. Znaczenie nazwy „Rzeczpospolita”



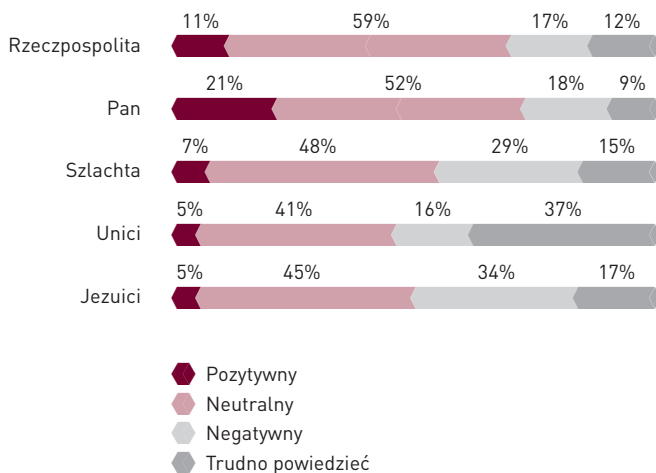
Znaczna większość badanych (59%) do nazwy „Rzeczpospolita” ma neutralny stosunek, 17% osób deklaruje nastawienie negatywne.

Rzeczpospolita, takich jak „jezuici” (34%) oraz „szlachta” (29%). Do słowa „pan” negatywny stosunek ma 18%, zaś pozytywny 21%.

Relatywnie często respondenci negatywnie odnoszą się do pojęć funkcjonujących w kulturze rosyjskiej XIX i XX w. przede wszystkim jako terminy związane z Polską i dawną

Do takich pojęć jak „Rzeczpospolita”, „pan”, a jeszcze bardziej „szlachta” negatywny stosunek znacznie częściej niż osoby najmłodsze mają respondenci najstarsi.

Wykres 12. Stosunek Rosjan do wybranych pojęć historycznych

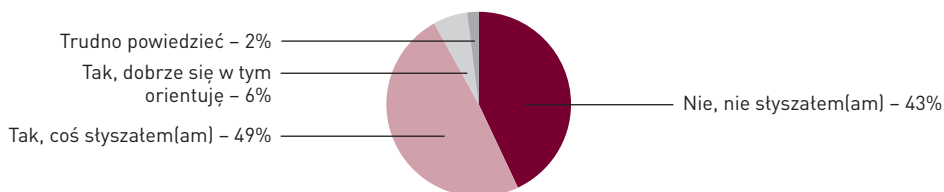


Nieco ponad połowa Rosjan (55%) wprawdzie słyszała o rozbiorach Polski, ale tylko 6% badanych deklaruje dużą wiedzę na ten temat. Nic nie słyszało o rozbiorach Polski 43% respondentów.

Znajomość zagadnienia rozbiorów Polski częściej niż pozostali badani deklarują osoby

posiadające wyższe wykształcenie. Wiedza na ten temat nie jest powszechna wśród osób w wieku 25–34 lata. Co ciekawe, więcej informacji na ten temat posiadają nawet osoby młodsze, w wieku do 24 lat, zapewne świeżo pamiętające te wątki z edukacji szkolnej.

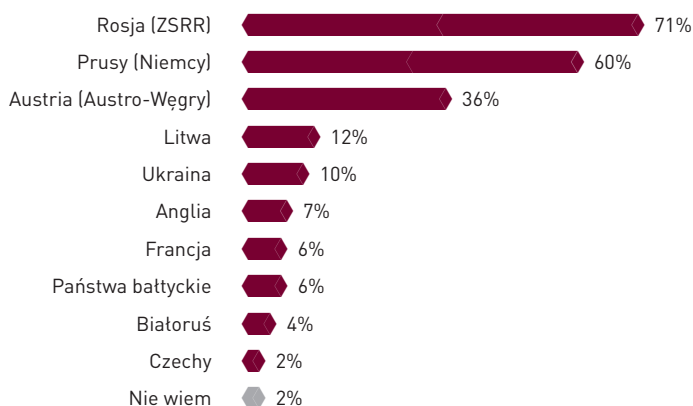
Wykres 13. Czy Rosjanie słyszeli o rozbiorach Rzeczypospolitej/Polski?



Ci respondenci, którzy słyszeli o rozbiorach Polski, najczęściej prawidłowo wskazują kraje, które brały w nich udział. O udziale Rosji mówi 71% badanych.

Co ciekawe, wśród odpowiedzi pojawiają się również takie kraje, jak Anglia czy Francja (odpowiednio: 7% i 6%).

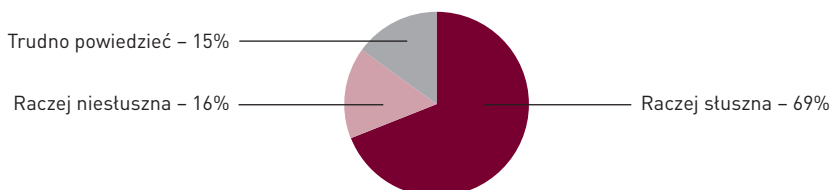
Wykres 14. Które kraje brały udział w rozbiorach Rzeczypospolitej/Polski?



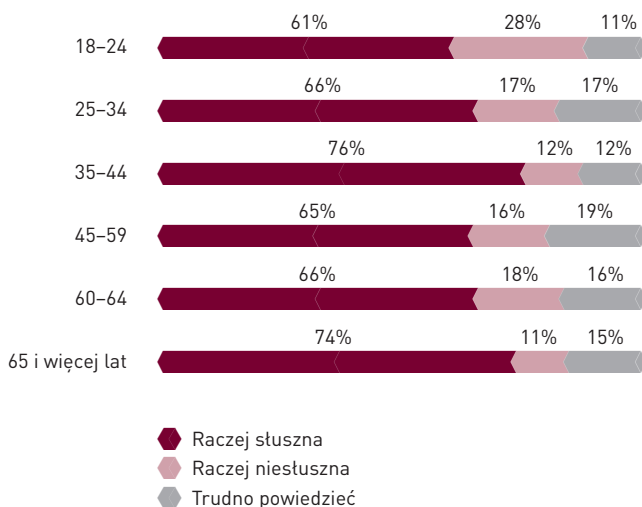
Zdecydowana większość Rosjan (69%) uważa, że przyłączenie ziem współczesnej Litwy, Białorusi, części Ukrainy oraz Łotwy do Cesarstwa Rosyjskiego było decyzją słuszną.

O niestusznosci takiej decyzji przekonanych jest 16% badanych. Częściej niż inni badani negatywnie tę decyzję oceniają najmłodszy Rosjanie.

Wykres 15. Czy Rosjanie uważają, że decyzja o przyłączeniu ziem współczesnej Litwy, Białorusi, części Ukrainy i Łotwy do Cesarstwa Rosyjskiego była słuszną?



Wykres 16. Czy Rosjanie uważają, że decyzja o przyłączeniu ziem współczesnej Litwy, Białorusi, części Ukrainy i Łotwy do Cesarstwa Rosyjskiego była słuszną? Odpowiedzi według wieku badanych



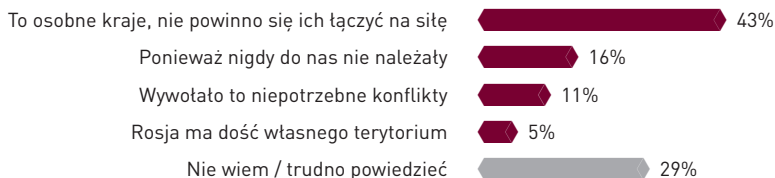
Słusznosc decyzji o przyłączeniu ościennych krajów Rosjanie najczęściej uzasadniają motywami imperialnymi: „aby poszerzyć granice”. Wśród spontanicznie wypowiedzianych uzasadnień pojawiały się m.in. takie odpowiedzi, jak „im więcej ziemi, tym lepiej” bądź też „silniejsze państwo może więcej”.

27% badanych stoi na stanowisku, że ziemie te wcześniej należały do Rusi, utożsamianej z Rosją, więc ich przyłączenie było po prostu logiczną konsekwencją tego stanu rzeczy, zaś 17% respondentów upatruje w tej decyzji chęci zjednoczenia pokrewnych narodów.

Zdecydowana mniejszość Rosjan (16%) nie uważa decyzji o przyłączeniu ziemi sąsiedniego państwa za słuszną – akcentują oni przede

wszystkim agresywny i bezprawny charakter takiego działania, które tylko niepotrzebnie wywołało konflikty w regionie.

Wykres 17. Dlaczego była to niesłuszna decyzja?



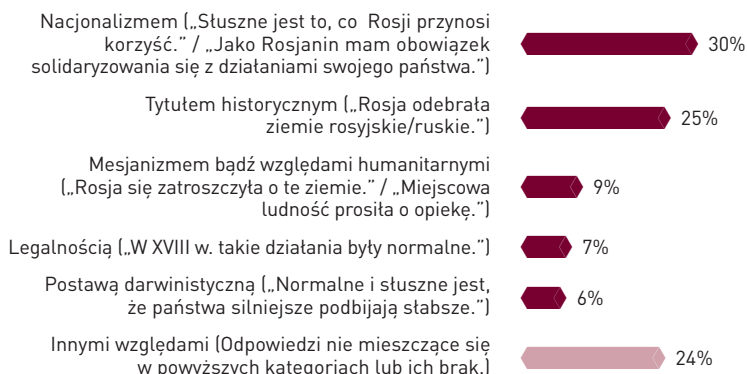
Wykres 18. Dlaczego była to słuszna decyzja?



Głębsza analiza spontanicznych odpowiedzi pozwala na dostrzeżenie przypuszczalnych

motywacji, którymi się kierowali respondenci aprobujący rozbiory.

Wykres 19. Respondenci uważający, iż rozbiór Rzeczypospolitej i aneksja jej ziem wschodnich, były działaniem raczej słusznym, wyjaśniali swoje przekonania w następujący sposób:

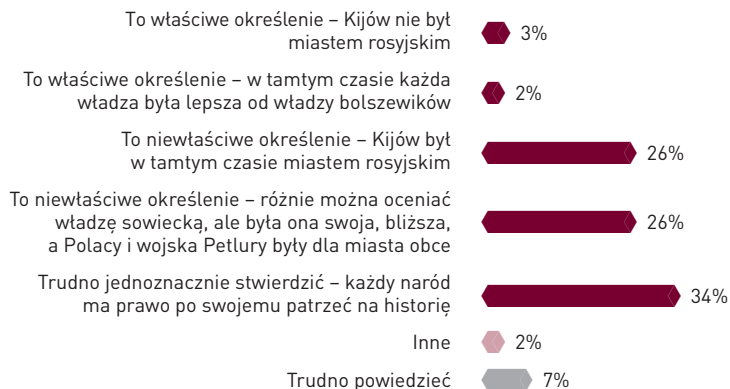


W badaniu zostało zadane pytanie, które miało zmierzyć poziom poparcia dla dominującego w Polsce i na współczesnej Ukrainie uzasadnienia przyczyn wojny 1920 r. między Polską i Ukraińską Republiką Ludową z jednej strony oraz Rosją i Ukrainą bolszewicką z drugiej strony – okazuje się, że te interpretacje są podzielane przez niewielką część obywateli Rosji. Ponad połowa Rosjan (52%) uważa, że określenie „wyzwolenie Kijowa” w stosunku do zajęcia

tego miasta przez Wojsko Polskie i wojska ukraińskie w 1920 r. jest niewłaściwym określeniem, bądź to dlatego, że w tamtym czasie Kijów był miastem rosyjskim, bądź też dlatego, że władza sowiecka była po prostu „swoja” i bliższa.

Jedna trzecia badanych uważa, że kwestii tej nie da się jednoznacznie ocenić, ponieważ każdy naród ma prawo patrzeć na historię na swój sposób.

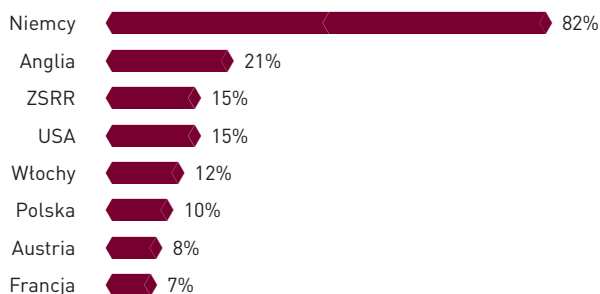
Wykres 20. Czy Rosjanie uważają, że określenie „wyzwolenie Kijowa” w stosunku do zajęcia Kijowa przez Wojsko Polskie i wojska Ukraińskiej Republiki Ludowej w roku 1920 to właściwe określenie?



Na podstawie odpowiedzi na kolejne pytanie – o to, kto ponosi winę za rozpętanie II wojny światowej – można wnosić, że prowadzona w ostatnich latach rosyjska propaganda historyczna zdaje się przynosić efekty: na Polskę jako kraj odpowiedzialny za rozpętanie wojny

wskazuje obecnie 10% badanych. Najczęściej Polskę wymienia się tutaj w zestawieniu z Niemcami. Winą za wywołanie II wojny światowej Rosjanie obarczają również inne kraje, takie jak Anglia, USA czy Francja.

Wykres 21. Które państwa ponoszą odpowiedzialność za rozpętanie II wojny światowej?



Według tych Rosjan, którzy widzą odpowiedzialność Polski za wywołanie II wojny światowej, wynika ona przede wszystkim ze współpracy

z Niemcami, a także ze zbrojnego zaangażowania II Rzeczypospolitej na Zaolziu.

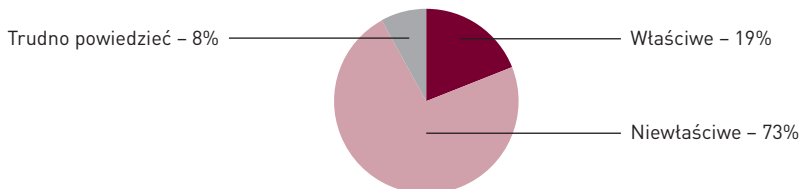
Wykres 22. Dlaczego to Polska jest odpowiedzialna za rozpętanie II wojny światowej?



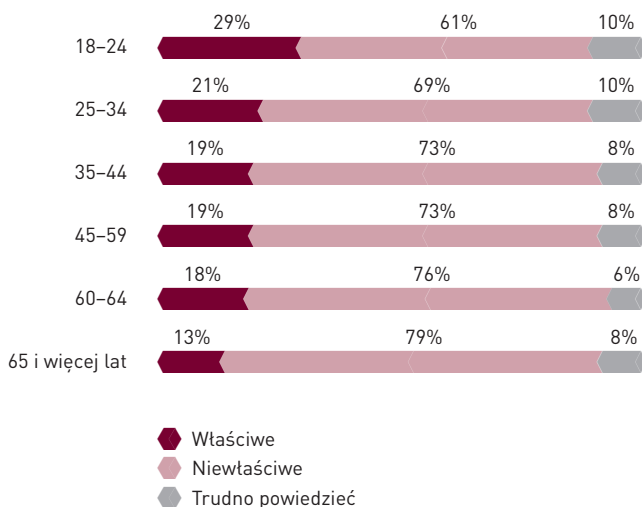
Przeważająca część Rosjan uważa za niewłaściwe mówienie o agresji w odniesieniu do wkroczenia Armii Czerwonej na terytorium Polski we wrześniu 1939 r. Określenie to jest adekwatne

relatywnie częściej w opinii najmłodszych respondentów, choć i w tej grupie znaczna większość, bo 61% badanych, nie uważa, że była to agresja.

Wykres 23. Czy Rosjanie uważają za właściwe mówić o agresji w odniesieniu do wkroczenia Armii Czerwonej na terytorium Polski we wrześniu 1939 r.?



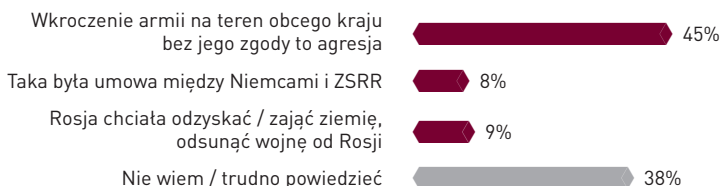
Wykres 24. Czy Rosjanie uważają za właściwe mówić o agresji w odniesieniu do wkroczenia Armii Czerwonej na terytorium Polski we wrześniu 1939 r.?
Odpowiedzi według wieku badanych



Rosjanie nie są skłonni nazywać wkroczenia Armii Czerwonej na terytorium Polski w 1939 r. agresją bądź to dlatego, że ich zdaniem działania takie było kierowane chęcią pomocy Polsce,

która była okupowana przez Niemców, bądź też dlatego, iż uważają je za konsekwencję działań wojennych oraz konieczności odsunięcia frontu wojny od swoich granic.

Wykres 25. Dlaczego agresja ZSRR na Polskę to właściwe określenie?



Wykres 26. Dlaczego agresja ZSRR na Polskę to niewłaściwe określenie?



Głębsza analiza spontanicznych odpowiedzi pozwala na dostrzeżenie przypuszczalnych motywacji, którymi się kierowali respondenci

odrzucający pogląd o sowieckiej agresji na Polskę w 1939 roku.

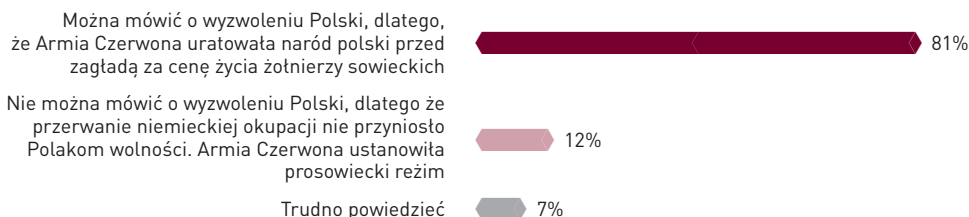
Wykres 27. Respondenci, zapytani o to, dlaczego uważają, iż wkroczenie na terytorium Polski Armii Czerwonej 17 września 1939 r. nie było agresją, motywują swój pogląd:



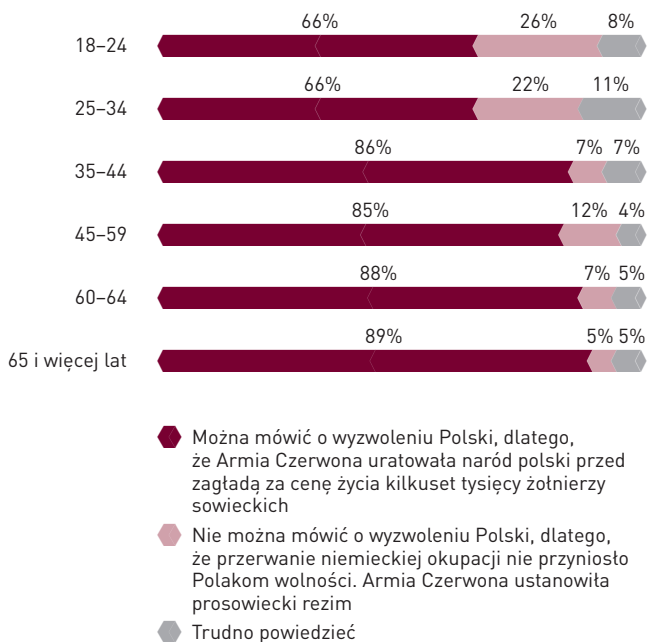
Zdecydowana większość Rosjan (81%) uważa, że w 1945 r. Armia Czerwona wyzwoliła Polskę, ratując Polaków przed zagładą za cenę życia żołnierzy sowieckich. Tylko 12% badanych stoi

na stanowisku, że Armia Czerwona ustanowiła wtedy w Polsce prosowiecki reżim. Zdanie takie formułują relatywnie częściej najmłodszy Rosjanie.

Wykres 28. Czy można mówić, że w 1945 r. Armia Czerwona wyzwoliła Polskę?



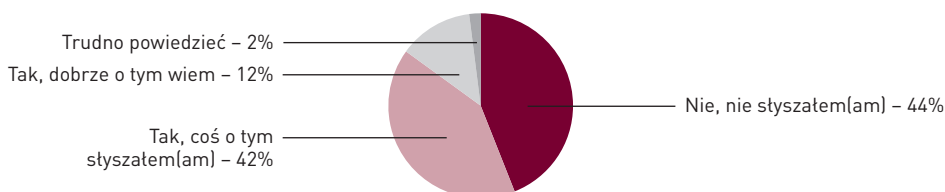
Wykres 29. Czy można mówić, że w 1945 r. Armia Czerwona wyzwoliła Polskę? Odpowiedzi według wieku badanych



Nieco ponad połowa Rosjan (54%) słyszała o zbrodni katyńskiej, ale tylko 12% ocenia swoją wiedzę na ten temat jako dobrą.

Co ciekawe, istotnie częściej o tym fakcie słyszeli mężczyźni niż kobiety. Wiedza na ten temat jest najmniej rozpowszechniona wśród osób najmniej wykształconych oraz najmłodszych.

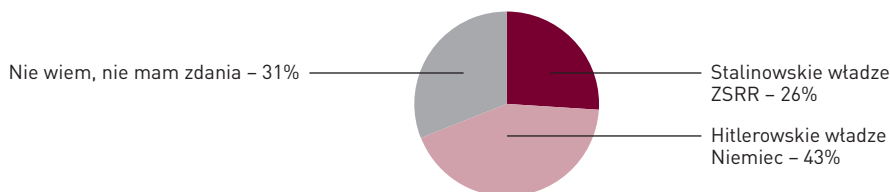
Wykres 30. Czy Rosjanie słyszeli o zbrodni katyńskiej?



Nawet jeśli Rosjanin słyszał o zbrodni katyńskiej, to wcale nie oznacza, że poznał prawdę na ten temat. Spośród osób, które posiadają jakąkolwiek wiedzę o tej zbrodni, największą

badanych uważa, że rozstrzelanie polskich oficerów w Katyniu zorganizowali hitlerowcy. Tylko jedna czwarta spośród znających to wydarzenie jest przekonana o udziale władz stalinowskich.

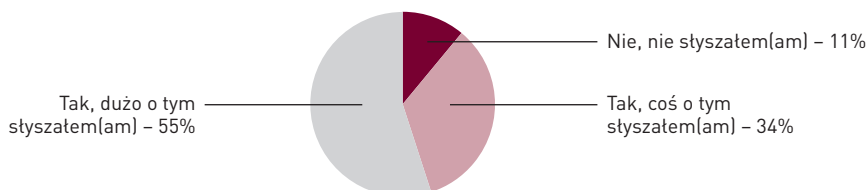
Wykres 31. Kto zdaniem Rosjan, którzy słyszeli o zbrodni katyńskiej, odpowiada za egzekucję polskich oficerów?



Temat usuwania w Polsce pomników żołnierzy sowieckich jest szeroko obecny w rosyjskich mediach. Słyszeli o tym niemal wszyscy

Rosjanie, a 55% osób deklaruje, że dotarło do nich dużo takich informacji. Nic nie słyszało na ten temat tylko 11% badanych.

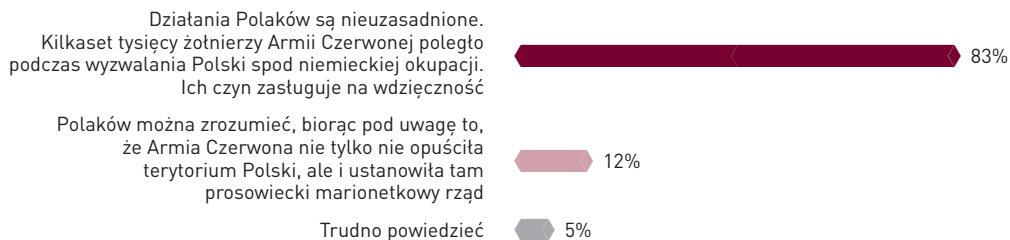
Wykres 32. Czy Rosjanie słyszeli o usuwaniu w Polsce pomników żołnierzy Armii Czerwonej?



Naturalną konsekwencją postaw większości Rosjan odnoszących się do obecności Armii Czerwonej w Polsce w 1945 r., jak również charakteru zaangażowania tej armii, jest ich negatywny stosunek do usuwania pomników

sowieckich w Polsce. Tylko 12% badanych uważa, że można zrozumieć Polaków w tej sprawie, ponieważ Armia Czerwona nie tylko nie opuściła terytorium Polski, ale i ustanowiła tam prosowiecki marionetkowy rząd.

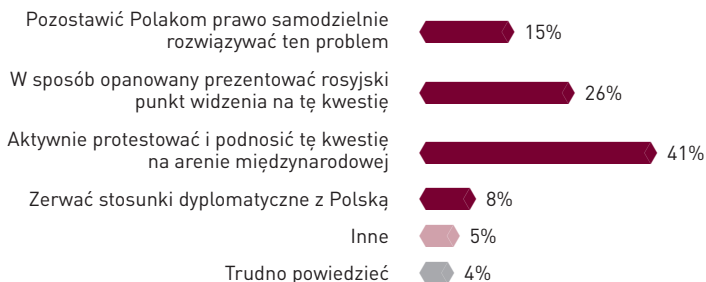
Wykres 33. Jaki jest stosunek Rosjan do usuwania pomników sowieckich w Polsce?



Odpowiedzią na usuwanie sowieckich pomników w Polsce zdaniem większości Rosjan powinny być zdecydowane działania – aktywne protesty na arenie międzynarodowej czy nawet (choć to pogląd tylko 8%) zerwanie stosunków dyplomatycznych z Polską.

Jedna czwarta badanych wyobraża sobie, że jako odpowiedź na te działania Polski Rosja powinna spokojnie prezentować własny punkt widzenia, a 15% (przede wszystkim najmłodszy Rosjanie – 31%) jest zdania, że powinno się pozostawić Polakom prawo do samodzielnego rozwiązywania tego problemu.

Wykres 34. W jaki sposób Rosja powinna reagować na usuwanie sowieckich pomników w Polsce?

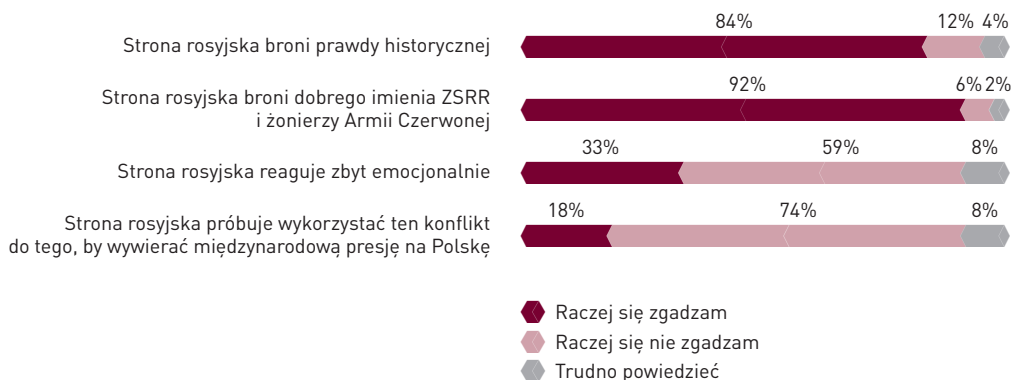


Niemal wszyscy Rosjanie (92%) uważają, że strona rosyjska broni dobrego imienia ZSRR oraz żołnierzy Armii Czerwonej, obwiniając Polskę o fałszowanie historii. Zdaniem jednej trzeciej

badanych reakcje Rosji są zbyt emocjonalne, a 18% uważa, że Rosja próbuje wywrzeć presję na Polskę na arenie międzynarodowej.

Wykres 35. Dlaczego Kreml obwinia Polskę o fałszowanie historii?

Odpowiedzi Rosjan



Podsumowanie

Zrealizowane wśród Rosjan badanie, którego zasadniczym celem było poznanie sposobu postrzegania przez rosyjską opinię publiczną historii i współczesności relacji z Polską, przyniosło wiele ciekawych ustaleń. Uwagę zwraca przede wszystkim wysoka skuteczność władz rosyjskich w kształtowaniu polityki historycznej oraz szczególnego typu interpretacji historii, które są wykorzystywane zarówno w polityce wewnętrznej, jak i na arenie międzynarodowej, gdzie wywierana jest presja na Polskę.

Wniosek taki uzasadniają zwłaszcza wyniki, które odnoszą się wprost do odpowiedzialności za wywołanie II wojny światowej – już 10% Rosjan w ślad za władzami na Kremlu powtarza, że współodpowiedzialna jest za to Polska, która działała w porozumieniu z Niemcami.

Wśród Rosjan utrwalone są jednocześnie opinie o wyzwoleniczej roli Armii Czerwonej. Tylko nieliczni Rosjanie (kilkanaście procent badanych) określa wojenne i powojenne działania Związku Sowieckiego jako agresywne i opresyjne wobec Polski.

Do świadomości większości Rosjan nie przedostała się również prawda historyczna o zbrodni

na polskich oficerach w Katyniu. Nawet jeśli o niej słyszeli, to na ogół powtarzana jest teoria o jej dokonaniu przez hitlerowców.

Zdaje się natomiast, że różne negatywne stereotypy na temat dawnej Rzeczypospolitej, funkcjonujące w rosyjskiej kulturze, zwłaszcza w XIX w., nie odgrywają już istotnej roli – pojęcia kojarzone z przedrozbiorową Rzeczpospolitą są negatywnie odbierane przez zdecydowaną mniejszość Rosjan.

Ciekawym rezultatem badania jest z pewnością identyfikacja międzypokoleniowych różnic w opiniach oraz ocenach historii, a zwłaszcza bieżącej polityki. Najmłodszy Rosjanie, inaczej niż ci najstarsi, za obecny stan stosunków rosyjsko-polskich obwiniają stronę rosyjską, a nie polską.

Współbrzmi to w pewnej mierze z wynikami badań polskiej opinii publicznej, które także pokazują różnicę między poglądami młodszych i starszych respondentów. Młódzież w obu krajach prezentuje postawę, która – przy dobrej woli obu stron – może ułatwić dialog i porozumienie między Polakami i Rosjanami.

Notatki

Notatki

Co Rosjanie sądzą o Polsce i historii stosunków obu narodów? Jaki stosunek mają do rozbiorów, wyprawy kijowskiej czy zbrodni katyńskiej? Zachęcamy Państwa do zapoznania się z wynikami badania rosyjskiej opinii publicznej przeprowadzonego, na zlecenie Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia w czerwcu 2020 roku, przez Centrum Lewady – niezależny

ośrodek badań społecznych w Rosji. Raport pokazuje stan świadomości i wrażliwości historycznej Rosjan – ich wiedzę, stereotypy i emocje. Uzyskane odpowiedzi pokazują trwałość pewnych postaw, zwłaszcza jeśli chodzi o spojrzenie na stosunki międzypaństwowe, prawo międzynarodowe oraz politykę zagraniczną Rosji.



**CENTRUM
POLSKO-ROSYJSKIEGO
DIALOGU I POROZUMIENIA**

Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia

ul. Jasna 14/16A, 00-041 Warszawa

tel. + 48 22 295 00 30, fax + 48 22 295 00 31

e-mail: cprdip@cprdip.pl, <http://www.cprdip.pl>